

Sygn. I C 216/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ł.

przeciwko R. K. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda R. Ł. na rzecz pozwanego R. K. (1) kwotę 1.097 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od zgłoszonego roszczenia niemajątkowego i kwotę 4.800 zł (słownie: cztery tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od roszczenia majątkowego.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 216/16

UZASADNIENIE

Powód R. Ł. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku przeciwko R. K. (1) domagał się zobowiązania pozwanego do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej i dobrego imienia, spowodowanego zeznaniami pozwanego złożonymi w procesie toczącym się przed Sądem Rejonowym w Gdyni w sprawie z powództwa K. Ł. (1) przeciwko R. K. (1) o sygnaturze IC (...), oraz w treści pisma sporządzonego własnoręcznie do pełnomocnika K. Ł. (1) w sprawie zwrotu pieniędzy, poprzez złożenie przez niego oświadczenia w formie listu własnoręcznie podpisanego i przesłanego na adres powoda z przeprosinami za pomawianie go o ograniczanie kontaktów K. Ł. (1) z członkami rodziny, szykanowanie jej i kontrolowanie, co miało wręcz wywoływać u niej stres i poczucie strachu.

Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego kwoty 20.000 zł na rzecz Stowarzyszenia Hospicjum im. św. W. w G., oraz zasądzenia kosztów w procesie, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany R. K. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego podniósł, iż zeznając przez Sądem był świadomy możliwości ponoszenia ewentualnej odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań w związku z tym mówił wyłącznie w oparciu o pełne przekonanie o prawdziwości wypowiedzianych słów. Swoje stanowisko w tym zakresie zbudował zarówno w oparciu o osobiste obserwacje zachowań powoda, jak i wypowiedzi zasłyszane od pozostałych członków rodziny, a w szczególności od K. Ł. (1) - jego babci, a matki powoda. Dalej powód podnosił, iż jego działanie, jako osoby korzystającej z wolności słowa w ramach prowadzonego postępowania sądowego którego był stroną, było dozwolone, a w konsekwencji naruszenie nie miało charakteru bezprawnego.

Sąd ustalił co następuje;

W dniu 6 października 2014r. przed Sądem Rejonowym w Gdyni zawisła sprawa z powództwa K. Ł. (1) - matki powoda, a babci pozwanego w niniejszej sprawie, przeciwko R. K. (1) o zapłatę kwoty 42.930 zł z tytułu zwrotu pożyczki. Pozwany uznał powództwo co do kwoty 7.600 zł, wskazując, że z otrzymanej łącznie kwoty 29.100 zł, faktycznie przedmiotem pożyczki była kwota 13.100 zł z czego zwrócił już kwotę 5.500 zł, natomiast, kwota 16.000 zł stanowiła darowiznę dla niego jako wnuka na potrzeby związane z zagospodarowaniem nabytego mieszkania. Jednocześnie przedstawił okoliczności w jakich sporządzał na prośbę babci oświadczenia o wysokości przekazanych mu kwot, i że kolejne oświadczenie zawierało w sobie kwotę z wcześniejszego, a nie wyłącznie wysokość kolejnej pożyczki. Ustosunkowując się tak do pisma pełnomocnika K. Ł. (1) z dnia 23 lipca 2014r. stanowiącego przesądowe wezwanie do zapłaty, jak i na rozprawie w dniu 24 lutego 2015r. będąc słuchany informacyjnie na okoliczności związane ze zgłoszonym powództwem, pozwany przekonywał Sąd o swoich racjach, argumentując, iż zmiana stanowiska powódki K. Ł. (1) co do tytułu z jakiego przekazała mu kwotę 16.000 zł jest wynikiem wpływu i oddziaływań na nią przez syna R. Ł. z którym zamieszkuje. Pozwany opisując swoje kontakty z babcią oraz wzajemne relacje członków rodziny Ł., z R. Ł. oceniał go krytycznie przypisując mu winę za ich nienajlepszy stan.

dowód; protokół rozprawy z dnia 24.02.2015r. w sprawie IC (...) k. 10-12, pismo pozwanego k. 13-14.

Na rozprawie w dniu 14 lipca 2015r. Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, przy czym w stosunku do pozwanego dowód ten był prowadzony na kolejnej rozprawie w dniu 15 października 2015r. Pozwany odpowiadając na pytania Sąd konsekwentnie podtrzymywał dotychczasową linię obrony tak co do okoliczności związanych z podpisywaniem oświadczeń o pobranych kwotach, co miał czynić na prośbę babci, która chciała okazać je swoimi synowi R. Ł. by nie zarzucał jej rozdawania pieniędzy, faktycznej wysokości pożyczki i jej częściowej spłaty, oraz roli jaką w całym procesie, a w szczególności w jego zainicjowaniu odgrywa R. Ł.. Pozwany ponownie w swoich zeznaniach odnosił się do relacji jakie panują w rodzinie Ł., opisując różne sytuacje z udziałem swojej babci i wujka R. Ł., których był świadkiem, ale i te o których opowiadała mu jego matka J. K., krytycznie oceniając jego zachowanie i przypisując mu winę za ten stan rzeczy. W rozprawie nie uczestniczył R. Ł..

dowód; protokół elektroniczny rozprawy z dnia 15.10.2015r. w sprawie IC (...) k.18, transkrypcja nagrania k. 88-107, oraz skrócony protokół rozprawy z dnia 15.10.2015r. w aktach sprawy IC (...) k. 131-133.

Wyrokiem z dnia 29 października 2015r., Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził od pozwanego R. K. (2) na rzecz powódki K. Ł. (1) kwotę 42.930 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 13.100 zł od dnia 27 lipca 2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 29.830 zł od dnia 5 września 2014r. do dnia zapłaty. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, iż dowody z dokumentów przedłożonych przez strony są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Jeśli natomiast chodzi o zeznania świadków to Sąd uznał, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast jeśli chodzi o ocenę zeznań to Sąd dał im wiarę tylko w takim zakresie, w jakim korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności z dowodami z dokumentów w postaci oświadczeń pozwanego.

W wyniku apelacji pozwanego od orzeczenia Sądu I instancji, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok obniżając zasądzoną kwotę do kwoty 29.830 zł co było wynikiem odmiennej oceny treści składanych przez pozwanego oświadczeń o wysokościach otrzymywanych od powódki pożyczek, dzieląc w tym zakresie linie obrony pozwanego.

Sąd zważył;

Ustalony przez Sąd stan faktyczny dotyczący treści wypowiedzi pozwanego w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Gdyni w sprawie w której był pozwanym, odpowiednio w dniu 24 lutego 2015r. i 15 października 2015r. był bezsporny. Spór dotyczył tego, czy na skutek zachowania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności osobistej i dobrego imienia.

Punktem wyjścia rozważań winno być na wstępie wskazanie, iż stosownie do treści art. 24 §1 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności; zdrowie, wolność cześć, swoboda sumienia, nazwisko (...). Przywołany powyżej przepis art. 23 k.c. ma charakter szczególny. Jest w nim zawarta bowiem jedynie ogólna zasada, że dobra osobiste wymienione w nim przykładowo pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Nie wskazuje on natomiast środków ochrony, a więc sankcji przewidzianych za ich naruszenie. Te zostały wymienione w art. 24 k.c. Oba przepisy pozostają zatem w ścisłym związku. Różnorodność występowania w życiu społecznym dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej, przesądza o niemożliwości jakiegoś systematycznego ujęcia przesłanek ogólnych, których występowanie mogłoby przesądzić o tym czy konkretne zdarzenie lub wypowiedź stanowią naruszenie któregoś z nich. Ocena musi być, i jest w praktyce orzeczniczej, dokonywana na tle konkretnego stanu faktycznego. To Sąd w świetle konkretnego stanu faktycznego winien ocenić – stosując kryteria obiektywne – czy doszło do naruszenia dobra osobistego i czy zachodzą przesłanki do zastosowania któregoś ze środków ochrony przewidzianych w art.24 k.c. (por. orz. SN z dnia 8 października 1987r. (...) (...), OSNCP (...), poz.(...)).

W nawiązaniu do określonych w art. 24 § 1 k.c. przesłanek ochrony dóbr osobistych orzeczenia Sądu Najwyższego ustawicznie zwracają uwagę na metodykę rozpoznawania spraw, w których roszczenie jest oparte na zarzucie naruszenia dóbr osobistych. Sąd ocenia w pierwszej kolejności, czy doszło do naruszenia określonych dóbr osobistych powoda. Powód zatem powinien wskazać, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, a ocenie sądu podlega czy dobro to jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. oraz czy rzeczywiście zostały naruszone przez określone działanie lub zaniechanie pozwanego. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tych kwestii, konieczne jest podjęcie dalszych badań, w tym bezprawności działania, objętej domniemaniem prawnym, które powinien obalić pozwany (zob. wyrok SN z 22.2.2012r. IV CSK (...). OSNC 2012, Nr (...). poz. (...)).

Powód R. Ł. wywodził, iż bezprawne zachowanie pozwanego, a dokładnie wypowiedzi na jego temat zawarte w piśmie skierowanym do pełnomocnika jego matki, oraz na sali w trakcie dwóch rozpraw sądowych przed Sądem Rejonowym w Gdyni, na których wprawdzie nie był obecny ale zapoznał się z zapisem protokołu, który uzyskał za pośrednictwem swojej matki będącej stroną tamtego postępowania, naruszyło jego dobro osobiste w postaci godności osobistej i dobrego imienia. Powód na uzasadnienie powyższego przywołał tak z treści pisma z dnia 31 sierpnia 2014r. jak i z całości wypowiedzi i zeznań pozwanego, te które dotyczyły jego osoby i przypisywały mu niewłaściwe zachowania wobec swojej matki, interesowność, wyrafinowanie dla własnych korzyści i odpowiedzialność za skłócenie matki K. Ł. (1) z pozostałymi członkami rodziny. Twierdził, że do dnia dzisiejszego odczuwa negatywne emocje z tego powodu, a przez kilka pierwszych dni miał problemy ze snem i koncentracją, stale przeżywając wypowiedzi pozwanego, tym bardziej, że pozwany jest bliskim członkiem rodziny powoda, więc takie wypowiedzi zostały przez niego odebrane jak zdrada, o wiele bardziej boleśnie, niż gdyby dokonała tego osoba obca. Wpływ na rozmiar przeżyć miało też to, że zostały złożone wobec sędziego i pełnomocników stron.

Pozwany nie kwestionował treści wypowiedzi złożonych w sprawie przed Sądem Rejonowym w Gdyni, a podczas przesłuchania w charakterze strony wskazywał w jaki sposób rozumiał słowa, którymi posługiwał się składając zeznania, wskazywał przykłady, które w jego ocenie miały świadczyć o tym, że wypowiedziane w trakcie zeznań słowa

znajdowały potwierdzenie w rzeczywistości, co do oceny osoby powoda w kontekście okoliczności związanych z toczonym pomiędzy nim, a jego babcią procesem. Powoływał się zarówno na informacje jakie uzyskał z rozmów z matką czy jej bratem L., jak również na inne zdarzenia i okoliczności, wskazując że był ich świadkiem.

Przepis art.23 k.c. zawiera katalog otwarty dóbr osobistych z których jednym z tych dóbr jest cześć. W literaturze przedmiotu podnosi się, że „przez cześć człowieka zwykło się rozumieć dwa jej aspekty: tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia, opinii innych ludzi i szacunku którym obdarza daną osobę otoczenie, oraz tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości oraz oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Obie postacie naruszenia czci objęte są zakresem ochrony art. 23 i 24 k.c. w granicach przeciętnych ocen obecnie stosowanych w społeczeństwie, a nie w indywidualnym odczuciu osoby, która domaga się ochrony prawnej (por. uchwała SN (7) z 28.05.1971 r., OSN 1971 poz. (...))” – por. Z. R. „Prawo cywilne – część ogólna” W. 2007 str. 163.

Sąd analizując przywołane przez powoda na uzasadnienie niniejszego powództwa zeznania pozwanego złożone w sprawie przed Sądem Rejonowym w Gdyni, doszedł do przekonania, że niektóre wypowiedzi, pomimo tego, iż nie zawierały sformułowań szczególnie ostrych czy drastycznych, to jednak ich treść mogła naruszać dobre imię i godność powoda, rozumiane jako prawo do poszanowania dobrej opinii i poczucia własnej wartości, zważywszy, że nie zawsze użyte sformułowania odnosiły się do przedmiotu postępowania, jak chociażby stwierdzenie o dręczeniu i szykanowaniu swojej matki, pobieraniu z konta matki pieniędzy bez jej wiedzy, życiu na jej rachunek, zważywszy, że słuchana w charakterze świadka K. Ł. (2) żadnej z tych okoliczności nie potwierdziła, podobnie jak nie potwierdziła tego w procesie przed Sądem Rejonowym w Gdyni.

W takiej sytuacji dla ostatecznego rozstrzygnięcia, rozważenia i analizy wymagało ustalenie czy naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter bezprawny, a ściślej, czy zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność. Kontratyp, który w ocenie Sądu wymaga analizy to działanie w ramach porządku prawnego.

W myśl art. 24 k.c. ochrona przysługuje jedynie przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego. Przepis ten nie wymaga by naruszenie było zawinione. Z tego stwierdzenia wynika, że nie każde zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego uzasadnia jego ochronę. W razie wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego ochrona nie przysługuje.

Działanie zgodne z prawem nie może być uznane za bezprawne. Kwalifikacja działania na podstawie prawa ("działanie w ramach porządku prawnego") jako okoliczności wyłączające bezprawność jest utrwalona w orzecznictwie. Działanie w ramach porządku prawnego zaliczyć należy - obok wykonywania prawa podmiotowego, obrony interesu zasługującego na ochronę i zgody uprawnionego - do kontratypów uzasadniających ingerencję w sferę cudzych dóbr osobistych. Typowym przykładem są działania podejmowane w trakcie postępowania sądowego. W orzecznictwie wielokrotnie zwracano uwagę, że zeznania składane w trakcie postępowania nader często naruszają dobra osobiste (dobre imię, prywatność innych osób), a te same wypowiedzi w innych warunkach byłyby oceniane jako bezprawne. Podkreśla się jednak, że konieczność zgromadzenia przez Sąd orzekający jak najszerszego materiału, wyłącza w tych wypadkach bezprawność działania, bowiem w przeciwnym razie, zeznania świadka, strony, utraciłyby swoją najistotniejszą cechę w postaci spontaniczności i szczerości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004r. IV CK (...), Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 14 marca 2014r., IACa (...)). W postępowaniu sądowym stronom, uczestnikom oraz ich pełnomocnikom przysługuje zatem szerszy zakres wolności słowa, możliwe jest ujawnianie informacji ze sfery prywatnej, a nawet zniesławiających i działanie takie nie będzie bezprawne (zob. SN w wyr. z dnia 28 października 1971r. I CR (...)). Nie jest przy tym wykluczone - oczywiście w rozsądnych granicach - które zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie zostały przez pozwanego przekroczone, posługiwanie się ekspresyjnym słownictwem będącym wyrazem emocjonalnego zaangażowania w spor. Niewątpliwie jednak w sprawach, których przedmiotem jest spór między najbliższymi członkami rodziny, co do zasady strony zajmują nie tylko stanowisko prezentujące swoją osobę, ale również przedstawiają swoje odczucia oceny dotyczące innych uczestników. Trzeba pamiętać, że proces sądowy i wizyta w sądzie to zawsze stres i emocje, które - zwłaszcza te ostatnie - rosną w trakcie każdej rozprawy, szczególnie gdy spór dotyczy skłóconych członków rodziny jak miało to miejsce i w tej sprawie.

Podkreślenia wymaga, że pozwany wypowiadał się na temat powoda przy okazji, w ramach realizowania szeroko rozumianej swojej linii obrony w procesie. Stanowiły one zatem formę reakcji pozwanego na argumenty powódki żądającej zwrotu pieniędzy, które według twierdzeń pozwanego nie miały charakteru pożyczki tylko darowizny. Nie było jego celem naruszenie dóbr osobistych R. Ł., a wypowiedzi kierował jedynie do sądu rozpoznającego sprawę i zmierzały one do przekonania go do swego stanowiska. W przypadku postępowań sądowych zakres ochrony osoby dotkniętej naruszeniem dobra osobistego powinien być określany przy uwzględnieniu przysługującego mu prawa do sądu. Jest to również prawo chronione na poziomie konstytucyjnym (art. 45 Konstytucji RP). Chociaż niejednokrotnie trudne okazuje się wyznaczenie granicy pomiędzy formułą dopuszczalną, a taką, którą trzeba uznać za niemożliwą do przyjęcia, to na pewno granica ta nie przebiega według wyobrażenia powoda. Gdyby je podzielić, należałoby dopuścić jedynie wypowiedzi i oceny odrzucając wszystko co zawiera elementy krytyczne i negatywne. Taka koncepcja granic wolności słowa jest niemożliwa do obrony, a opinie i sądy krytyczne mieszczą się w ramach chronionego prawem uprawnienia do wyrażania ujemnej oceny, krytyki, nawet jeżeli jest ona niesprawiedliwa.

Reasumując, użycie przez pozwanego wobec powoda sformułowań przypisujących mu naganne cechy i niewłaściwe postępowanie wobec matki, jako naruszających jego dobre imię (cześć zewnętrzną) i godność (cześć wewnętrzną), zatem dobra osobiste, które pozostają pod ochroną Konstytucji RP i konkretyzują się w poczuciu własnej wartości oczekiwaniu szacunku od innych, nie pozwalało jednak na uwzględnienie powództwa bowiem w ocenie Sądu naruszenie dóbr osobistych powoda nie było bezprawne.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu.

Tym samym nie było już potrzeby dokonywania przez Sąd analizy sposobu i zakresu ochrony prawnej, której domagał się ostatecznie powód, podobnie jak i zasadności żądania zadośćuczynienia.

Już wyłącznie na marginesie należy wskazać, iż w niniejszym sprawie można byłoby się zastanowić nad istnieniem jeszcze innej okoliczności bezwzględnie wyłączającej bezprawność, a mianowicie podobnej do zgody uprawnionego, okoliczności jaką jest działanie na własne ryzyko. Polega ono na tym, że ktoś bez istotnej potrzeby, dobrowolnie i świadomie naraża się na naruszenie dóbr osobistych. Taką decyzję w większości wypadków można bowiem uznać za zgodę na takie prawdopodobne naruszenia dóbr osobistych, z czym powinna była się liczyć podejmując swoje działanie. Bezspornie powód nie był stroną procesu który toczył się przed Sądem Rejonowym w Gdyni w sprawie IC (...), nie był również obecny na żadnej z rozpraw na których pozwany wypowiadał się odnośnie jego osoby. Jak wynikało z zeznań świadka K. Ł. (2), nie wiele była w stanie przekazać synowi z przebiegu rozpraw, poza tym, że pozwany obarczył go winą za wszczęcie procesu przeciwko niemu. To powód z własnej i nie przymuszonej woli, mając jedynie ogólną wiedzę w tym przedmiocie, postanowił jednak zapoznać się dokładnie z zapisem protokołu rozprawy z 24 lutego jak i 15 października 2015r. wiedząc, że może usłyszy nie przyjazne dla siebie oceny i opinie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. i 108 k.p.c.

Oddalenie powództwa jest równoznaczne z przegraniem procesu i w takim wypadku powód powinien zwrócić pozwanemu na jego żądanie niezbędne koszty procesu zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Do kosztów tych zalicza się zgodnie z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. wynagrodzenie pełnomocnika. Skoro powód w całości przegrał proces, to powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty związane z celową obroną jego praw przed sądem, na które złożyły koszty wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w wysokości 1080 zł (art. 99 w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 8 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) - roszczenie nie majątkowe - i w wysokości 4800 zł (art. 99 w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) - roszczenie majątkowe - oraz koszty opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie 5.897 zł.